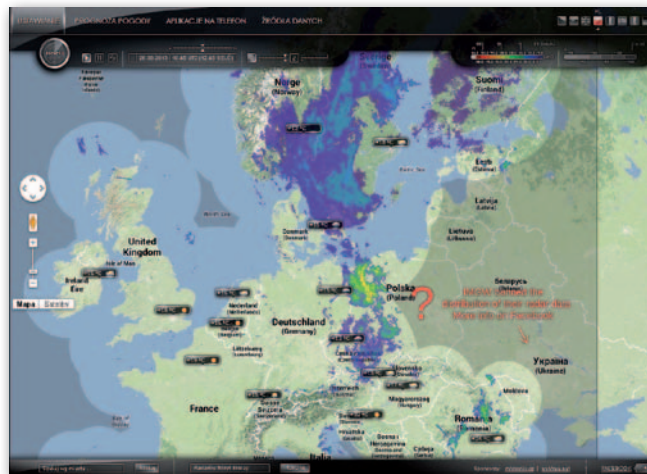


## Internetowa afera o dane radarowe

Po tym, gdy Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej zablokował publikację swoich map radarowych w serwisie RadarEU.cz, stał się najbardziej znienawidzoną instytucją publiczną w polskim internecie – donosi „Gazeta Wyborcza”. Portal ten ma charakter niekomercyjny i na podkładzie Google Maps łączy dane z sieci europejskich radarów meteorologicznych. Te pozwalają z kolei śledzić przemieszczanie się stref opadów. Awantura zaczęła się, gdy administratorzy czeskiego portalu poinformowali, że IMGW zabronił im publikacji polskich danych radarowych, stąd Czesi zdecydowali się wyłączyć je na swoich mapach. To wzbudziło wściekłość

internautów, a sprawę dodatkowo pogorszył fakt, że akurat nad Polską przechodziły silne burze. Wielu z nich przypuściło więc atak na profil IMGW na Facebooku. Oprócz wyzwisk i gróźb padały argumenty, że Instytut ogranicza dostęp do danych, które mogą mieć znaczenie dla bezpieczeństwa Polaków. Zwracano także uwagę, że mapy radarowe można przeglądać tylko na mającej charakter komercyjny stronie Pogodynka.pl, a jej funkcjonowanie pozostawia wiele do życzenia. Kilka dni później IMGW wydał oświadczenie, w którym z jednej strony zaznaczono, że czeski serwis dane wykorzystat nielegalnie. Z drugiej strony



ugięto się pod żądaniami internautów i zezwolono na tymczasowe bezpłatne użycie swoich map radarowych, ale tylko przez 3 miesiące. Równocześnie dyrektor IMGW zwró-

cił się do ministra środowiska, by znolizować jedno z rozporządzeń, tak aby dane z radarów meteorologicznych stały się bezpłatne.

Źródło: GW

### Droga do atlasu narodowego się wydłuża

Główny Urząd Geodezji i Kartografii unieważnił zamówienie na opracowanie założeń redakcyjno-technicznych polsko-angielskiego Cyfrowego Atlasu Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Powodem jest to, że najtańsza oferta przekraczała budżet GUGiK-u zarezerwowany na ten cel. Przypomnijmy, że poprzedni atlas narodowy w formie papierowej wydawany był w latach 1993-98, jednak szybko stracił na aktualności, choćby ze względu na zmianę podziału terytorialnego kraju w 1999 r. Rok temu GUGiK ogłosił badanie rynku, które miało być wstępem do prac nad nową koncepcją Atlasu Narodowego RP. Choć do badania zgłosił się Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, to z braku środków Urząd unieważnił całą procedurę. Ostatnio koncepcja Narodowego Atlasu Polski była tematem seminarium otwartego w Katedrze Kartografii Uniwersytetu Warszawskiego (19 kwietnia). Podczas tego spotkania postulowano przede wszystkim, by publikacja ta ukazała się w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, czyli za 5 lat (GEODETA 5/2013). Uczestnicy określili ten termin jako realny, ale tylko pod warunkiem szybkiego rozpoczęcia prac.

JK

### Mapa pomoże wygrać referendum?

W ciągu ostatnich 5 lat na blisko tyśiąc inwestycji w Warszawie poszło 25 mld złotych. Uruchomiona w połowie lipca interaktywna mapa (Zmieniamy-Warszawe.pl) ma dokładnie pokazywać, na co wydano te pieniądze. Serwis mapowy działa na podkładzie Google Maps. Prezentuje inwestycje z lat 2007-12 w podziale na 10 kategorii: drogi, komunikacja, zdrowie i pomoc społeczna, sport, kultura, przestrzeń miejska, edukacja, mieszkania komunalne, bezpieczeństwo, pozostałe. Po kliknięciu w sygnaturę wyświetli się dymek z nazwą inwestycji, jej kosztem, rokiem zakończenia oraz linkiem do szerszych informacji. Mapę po raz pierwszy zaprezentowano na konferencji prasowej z udziałem prezydent Warszawy



wy Hanny Gronkiewicz-Waltz. W jej trakcie nie zabrakło pytania, czy interaktywna mapa inwestycji to kolejny PR-owy krok mający poprawić wizerunek pani prezydent przed zbliżającym się referendum ws. jej odwołania. – Mapę zaczęliśmy tworzyć już lutym br., a więc jeszcze zanim pojawił się pomysł referendum – ripostowała Hanna Gronkiewicz-Waltz.

JK

### Ruszają prace nad mapą geomorfologiczną Polski

GUGiK rozstrzygnął przetarg na opracowanie warunków technicznych cyfrowych map geomorfologicznych. W postępowaniu na te prace wpłynęła tylko jedna oferta – złożyła ją konsorcjum w składzie PPHU Gepol z Poznania oraz Instytut Geodezji i Kartografii z Warszawy. Wartość ich oferty to niecałe 299 tys. zł. Wykonawcy w pierwszej kolejności będą musieli opracować założenia merytoryczne, techniczne i redakcyjne cyfrowych

map geomorfologicznych. Drugim etapem będzie wykonanie zaproponowanych map dla wybranych obszarów testowych. Szczegółowość tych map ma odpowiadać skalom 1:100 000 oraz 1:500 000, a tematyka obejmie formy rzeźby, genezę powierzchni ziemi oraz informacje o zmianach jej ukształtowania. Prace konsorcjum powinny zakończyć się jeszcze w tym roku.

Źródło: GUGiK